Transkrypcja do 44 odcinka serii Opolski Rekrut pt. POLICJA WODNA

Podcast trwa 15 minut i 38 sekund.

Jest to rozmowa prowdzącego kanał z policjanten pełniącym służbę w ogniwie wodnym

W tle widać grafikę z logo Opolski Rekrut.

- bardzo sentymentalna dla mnie podróż i spotkanie bo po 15 latach spotykam mojego kolegę, z którym razem byliśmy na jednym kursie podstawowym w Ośrodku Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu. A dzisiaj spotykamy się nad jeziorem… no właśnie

- Jezioro Nyskie. Jeden z akwenów Opolszczyzny objęty nadzorem policji wodnej Komendy Powiatowej Policji w Nysie.

- czym się tutaj zajmujesz?

- służba policjanta wodnego. Odpowiedzialna, niebezpieczna ale zarazem bardzo satysfakcjonująca. Dbamy o bezpieczeństwo osób wypoczywających na obszarach wodnych. O to żeby było bezpiecznie. O to żeby ludzie korzystali z wód zgodnie z obowiązującymi przepisami. Duży ruch turystyczny. Kilkanaście tysięcy ludzi może dziennie przebywać na tych zbiornikach. Masa sprzętu pływającego. Dużo pracy, piękna pogoda, można się opalić ale jest to ciężka praca wymagająca umiejętności. Żeby zostać policjantem wodnym to nie można przyjść sobie ot tak. Trzeba być najlepiej ratownikiem, mieć uprawnienia sternika motorowodnego, później zdobyć uprawnienia stermotorzysty. Policja daje takie możliwości aby wyszkolić świetnie policjanta wodnego. Można iść na Szkołę Policji w Legionowie. Można zdobyć takie uprawnienia i w sezonie letnim dbać o bezpieczeństwo turystów na naszych pięknych akwenach Opolszczyzny. Największą radością jest to, że możemy kogoś uratować. Ja nie pamiętam ile osób już w swojej służbie uratowałem. Ale pamiętam tych, których mi się nie udało uratować. Było to 6 osób do których nie zdążyliśmy dotrzeć bo nie jesteśmy Bogami. Mamy jednak możliwość przeciwdziałania tym wszystkim wypadkom poprzez służbę. Kiedyś byłem ratownikiem, dalej jestem – i nie mam tam wpływu na pewne rzeczy jakie wyprawiają ludzie na wodzie. Jednak jako policjant mogę ich do pewnych rzeczy przymusić (śmiech), żeby stosowali się do bezpiecznych zachowań na wodzie. Ma to wpływ na bezpieczeństwo i nasze zbiorniki takie właśnie są. Jest tych zdarzeń coraz mniej ale to właśnie zasługa ciężkiej służby od rana do wieczora. Poznaje się przy tym masę ludzi z całego kraju i nie tylko. Ludzie są przyjemni i pozytywnie nastawieni.

- no właśnie ludzie przyjeżdżają na urlop, są maksymalnie pozytywnie nastawieni i nagle spotykają was. Jednak ta relacja jest chyba inna. To nie jest policjant z fotoradarem przy drodze, czy też patrolujący blokowisko w mieście.

- oczywiście. Tutaj zawsze staramy się przemówić ludziom do rozsądku na podstawie tego co właśnie zrobili. Ludzie czasami zapominają o podstawowych środkach bezpieczeństwa czyli np. kamizelkach ratunkowych, o bezpiecznym korzystaniu z łodzi motorowych i innego sprzętu pływającego. To kwestia krótkiej rozmowy, wytłumaczenia. Oczywiście czasami kończy się nałożeniem mandatu bo zdarzają się osoby, które nie chcą przestrzegać prawa. Jesteśmy bardzo rygorystyczni w odniesieniu do brawury na wodzie oraz alkoholu bo to są podstawowe czynniki powodujące wypadki. I dlatego tutaj jesteśmy bezwględni. Ludzie to doceniają. Widzą, że jest bezpiecznie, zdarza się mało wypadków. Z ludźmi wystarczy rozmawiać. Tłumaczymy im, że od ich zachowania zależy ich życie i to nie jest kwestia mandatu 500 zł.

- bo woda nie wybacza pewnych rzeczy. O ile w miejskiej dżungli można sobie jakoś tłumaczyć, że „jakoś mi się uda” to tutaj połączenie gorącego powietrza, zimnej wody i alkoholu stanowi mieszkankę wybuchową.

- oczywiście. Obserwuję zachowania ludzi nad wodą. Widzę, że spożywają alkohol ale nie korzystają z wody. I to dobrze. Przestrzegamy też aby nie wchodzić do jeziora po zmroku bo może dojść do wypadku. Razem z nami pracują wytrwale ratownicy wodni i inne służby. Wzajemnie się uzupełniamy. Jest nas dużo. Jednocześnie prosimy aby kąpać się na akwenach tam gdzie są ratownicy a jeżeli karzystają z dzikich kąpielisk to aby zawsze mieli asekurację.

- ogniwo wodne w Nysie działa sezonowo prawda?

- tak. Działamy od około 1 czerwca do końca września. Wszystko zależne jest od pogody. Jest to całkowicie inny rodzaj służby niż na mieście, w ruchu drogowym, w prewencji. Tutaj oprócz działań na wodzie, które stanowią 90% interwencji zajmujemy się również pod swoją opieką ośrodki wypoczynkowe.

- i tam już na interwencje jeździcie normalnie radiowozem, quadem?

- tak. Mamy na wyposażeniu quada, pojazdy terenowe, łodzie oraz nowinki w postaci drona. Dodatkową tą służbę wyróżnia inny mundur: biała koszulka, niebieskie spodenki, sportowe obuwie. Całkiej inaczej ten policjant wygląda. Służba pełniona jest najczęściej w godzinach 10-18.

- ale jeżeli jest zimno tak jak dzisiaj to służbę pełnisz w takim samym mundurze jak służba patrolowa na mieście. No właśnie. To jest ogniwo sezonowe. Czym zajmujesz się poza sezonem wodnym?

- poza sezonem wodnym od kilku już lat jestem przewodnikiem psa służbowego. Uwielbiam zwierzęta. Mam wspaniałego psa wilczura – Jawir. Jest to też całkiem inny rodzaj służby, który każdemu polecam. A żeby zostać wodniakiem? Kochasz wodę? Kochasz słońce? Masz możliwość zdobycia uprawnień. Polecam.

- no ale tak konkretnie. Jak trafić do takiego właśnie miejsca jak to gdzie dzisiaj się znajdujemy?

- jeżeli już posiadamy stopień ratownika wodnego, kwalifikowanej pierwszej pomocy i dodatkowo będziemy mieli sternika wtedy droga jest szybsza. Chyba, że przychodzimy do policji i nie mamy nic ale jest nabór na policjantów służby wodnej trzeba zdać egzamin z pływania – 50 metrów stylem dowolnym w czasie poniżej 45 sekund, 15 metrów pod wodą. Wykazać się umiejętnością pływania na plecach i wtedy jest się skierowanym na kurs specjalistyczny do Legionowa. Tam zdobywa się uprawnienia ratownika. Następnie szkolenie na stermotorzystę i zdobycie uprawnień. I wtedy już można być skierowanym do ogniwa wodnego i rozpocząć służbę. Ogrom przepisów, ogrom przyjemności i tylko zapraszać aby właśnie taką służbę podjąć. Jest to wyzwanie ale satysfakcjonujące.

- użyję kultowego tekstu radiowców „szkoda, że państwo tego nie widzą” ale podczas całej naszej rozmowy mój rozmówca ma nieustanny uśmiech na twarzy. To pokazuje, że jest szczęśliwy. Służba w policji jest ciężka, odpowiedzialna, niesie ze sobą wiele ryzyka. Spotykamy sytuacje, które odciskają jakieś piętno i są traumatyczne. Mimo to trzeba w tym odnajdywać radość i ten pozytyw jaki właśnie widzę u ciebie. Jesteś uśmiechnięty. Jesteś zadowolony. Jesteś przewodnikiem psa. Jesteś wodniakiem. Jesteś ratownikiem. Absolutnie jesteś człowiekiem spełnionym.

- tak. Robię to co uwielbiam. Miałem 14 lat gdy zostałem ratownikiem. Zdobywałem tu doświadczenie. Po pewnym czasie zostałem policjantem. Z zawodu jestem marynarzem. Dodatkowo mam wiele pasji związanych z wodą. Jestem sędzią motorowodnym itp. Mam grupę ratowników wodnych, którzy są dość znani w kraju. Jestem więc przekonany, że mając chęci można nad wodą wiele zdziałać. Największym podziękowaniem jest jednak ten wyraz radości jaką mają ludzie, którym uratowało się życie lub zdrowie. To jest najlepsza zapłata.

- czyli z czystym sumieniem możesz powiedzieć, że wielokrotnie w swojej służbie wypełniałeś to policyjne motto „pomagamy i chronimy”.

- tak i jestem z tego dumny, że było to zauważone bo byliśmy wielokrotnie nagradzani przez Komendę Główną Policji czy też na szczeblu ministerialnym. Jestem wodniakiem od urodzenia bo tą pasję zaszczepił mi mój ojciec. Też był wodniakiem. Ja kontynuuję tradycje rodzinne. Tutaj na Jeziorze Nyskim stworzyliśmy wraz kolegami świetny system praktycznie od podstaw. Działa bardzo dobrze i dzięki temu uratowaliśmy sporo osób. W ten sposób ocieplamy też ten wizerunek policji. Ludzie wiedzą, że policjant ma nam pomóc i nie jest tym ramieniem do karania tylko jest prawdziwym przyjacielem na wodzie.

- ważnym aspektem twojej służby jest profilaktyka – prewencja. Wiem, że w ramach swoich obowiązków prowadzisz spotkania dla dzieci i młodzieży.

- Tak. Prowadzimy wspólnie z Gminą Nysa projekt „Jestem trzeźwy – ratuję bo umiem”. Przeszkoliliśmy ponad 3500 dzieci w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa nad wodą. Jest to ogrom pracy ale bardzo ważny i przynosi efekty. Młodzież zna podstawowe zasady bezpieczeństwa. Potrafi zachować się nad wodą w sposób odpowiedzialny. I tutaj z wydziałem ds nieletnich policji w Nysie od lat prowadzimy takie działania.

- i cały czas nie znika ci uśmiech z twarzy. Stoimy teraz w pięknym słońcu, nad pięknym jeziorem, w oddali widać Góry Opawskie. Widok jest niesamowity. Serdecznie zapraszam na kanał Opolski Rekrut na YouTube oraz profile opolskiej policji gdzie pokażemy filmy jakie udało nam się dzisiaj nagrać. Ujęcia są przepiękne. Nagrałem tego podcasta bo wiedziałem, że nie uda mi się powstrzymać Jarka aby zmieścił się z opowieścią w 2-3 minutach. Chciałem żebyście w spokoju tego posłuchali. Jeżeli chcecie zobaczyć jak wygląda służba na wodzie zapraszam na YouTuba. I oczywiście zapraszamy do wstępowania w nasze szeregi.

- oczywiście. Wszystkich chętnych, którzy chcą być wodniakami, chcą poznać „słoneczny patrol” (śmiech). Biało niebieski.

- dziękuję bardzo. Wstąp do policji. Zostań opolskim policjantem

Koniec